

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA
NAUKA – PRAKTYKA – REFLEKSJE
NR 24, 2016 (92–117)
DOI 10.24356/KB/24/3

ŁAMANIE PRAW CZŁOWIEKA PODCZAS
MIGRACJI LUDNOŚCI U SCHYŁKU
I PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ
W EUROPIE ŚRODKOWEJ

VIOLATION OF HUMAN RIGHTS DURING
THE MIGRATION OF POPULATION AT
THE CLOSE OF AND AFTER WORLD
WAR II IN CENTRAL EUROPE

WOJCIECH M. HRYNICKI, JAROSŁAW WIDERSKI
Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego
i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie

ABSTRACT

1. Objective

The objective of the article is to recall the enormity of human suffering related to the forcible relocation of population at the close of and after World War II in Central Europe. The tragedy of World War II did not end with the signing of peace treaties. On the contrary, for many people it was the beginning of flight, exile, and, finally, forcible relocation. The victors were dealing without mercy not only with the defeated but also with the allies and own citizens, violating the regulations of international treaties. Today we should remember about those horrible events, which only recently have started to be discussed loudly so that the same mistakes lead-

ing to the suffering and death of many human beings are not made in the future.

2. Introduction

The great conferences which crowned World War II (Tehran, Yalta, Potsdam) as well as the Atlantic Charter and the Charter of the United Nations pulled the world, and Europe in particular, out of the nightmare of destruction and death, and, all the same, they also served as a guarantee that the spoils of war would be divided between the victors. However, the above-mentioned treaties did not divide only territories but, particularly, people, giving rise to the tragedy of flight, exile and forcible relocation. The tragedies took place especially in Central Europe and they affected both the invaders and the victims. The victims sometimes turned into invaders, and the invaders into victims. The atrocities of flight, exile and forcible relocation were suffered by Jews, for whom World War II constituted the greatest tragedy ever, as well as by the Poles, Germans, Hungarians, Ukrainians, Belarussians, Czechs, Slovaks, Lithuanians, Russians and representatives of other nations. The beautiful slogans of the Atlantic Charter and the Charter of the United Nations became for those fleeing, exiled and forcibly relocated only empty watchwords, of which most of them did not even hear during the tragedy.

3. Methodology

The authors identify the enormity of flight, exile and forcible relocation of people at the close of and after World War II, and try to raise the awareness of the need to remember about it and draw conclusions for the future. The adopted comparative historical method allows for direct needs analysis concerning the guarantee of basic human needs in the face of the horrors of war and actions taken directly after the war.

4. Conclusions

The authors prove that, irrespective of victory in a war, securing people against national or ethnic persecution when the war has come to an end should be a matter of overriding importance for the victors. The victory does not entitle the victors to treat people like objects, even if they also were accomplices to the tragedy of war. Great wars are fought between states, particularly between the biggest ones, and it is the unarmed, in-

nocent people who suffer, even though they are not responsible for their outbreak and all the harm. The experience of World War II should make people aware of the threat of suffering and death in the face of post-war division of territorial spoils.

KEYWORDS: human rights, World War II, flight, exile, forcible relocation

ABSTRAKT

1. Cel

Celem artykułu jest przypomnienie ogromu cierpienia ludzkiego związanego z przymusowym przesiedlaniem ludności u schyłku i po II wojnie światowej w Europie Środkowej. Tragedia II wojny światowej nie zakończyła się wraz z podpisaniem traktatów pokojowych. Przeciwnie, dla wielu rozpoczął się czas ucieczek, wypędzeń, czy w końcu przymusowych wysiedleń. Zwycięzcy bez pardonu obchodzili się nie tylko z przegranymi, ale również ze sprzymierzeńcami, jak i własnymi obywatelami, łamiąc postanowienia traktatów międzynarodowych. Dziś należy pamiętać o tych strasznych wydarzeniach, o których dopiero od niedawna zaczęto głośno rozmawiać, by w przyszłości nie popełniać tych samych błędów prowadzących do cierpień i śmierci wielu istnień.

2. Wprowadzenie

Wielkie konferencje wieńczące II wojnę światową (Teheran, Jałta, Poczdam) oraz Karta Atlantycka i Karta Narodów Zjednoczonych wyprowadziły świat, a w szczególności Europę z koszmaru zniszczenia i śmierci, tym niemniej stały się także gwarantem podziału łupów wojennych między zwycięzców. Wymienione wyżej traktaty nie podzieliły jednak wyłącznie terytoriów, ale w szczególności ludzi, dając początek tragediom ucieczek, wypędzeń i przymusowym przesiedleniom. Tragedie te rozegrały się szczególnie w Europie Środkowej i dotknęły zarówno najeźdźców, jak i ofiary. Czasem ofiary stawały się najeźdźcami, a najeźdźcy ofiarami. Okrucieństwo ucieczek, wypędzeń i przymusowych przesiedleń dotknęło nie tylko Żydów, dla których II wojna światowa była największą w dziejach tragedią, ale Polaków, Niemców, Węgrów, Ukraińców, Białorusinów, Czechów, Słowaków, Litwinów, Rosjan i przedstawiciele innych narodów. Piękne hasła Karty Atlantyckiej i Karty Narodów Zjednoczonych stały się

dla uciekających, wypędzonych i przymusowo przesiedlanych jedynie pustymi hasłami, o których w czasie tragedii najczęściej nawet nie słyszeli.

3. Metodologia

Autorzy identyfikują ogrom tragedii ucieczek, wypędzeń i przymusowych wysiedleń ludności u schyłku i po II wojnie światowej, starając się uświadomić potrzebę pamiętania o tym i wyciągania wniosków na przyszłość. Przyjęta metoda historyczna porównawcza pozwala na bezpośrednią analizę potrzeb w obszarze gwarancji podstawowych praw człowieka w obliczu pożogi wojennej i bezpośrednich działań po wojnie.

4. Wnioski

Autorzy dowodzą, że bez względu na zwycięstwo w wojnie, zabezpieczenie ludności przed prześladowaniami na tle narodowym czy etnicznym po jej zakończeniu powinno być wartością nadrzędną dla zwycięzców. Zwycięstwo nie upoważnia do traktowania ludzi przedmiotowo, nawet jeśli są współwinni tragedii wojennej. Wielkie wojny toczą się między państwami, zwłaszcza największymi, cierpią zazwyczaj bezbronni, niewinni ludzie, nieodpowiedzialni za jej wybuch i całe zło. Doświadczenie II wojny światowej winno wyczulić ludzi na zagrożenie cierpienia i śmierci w obliczu powojennych podziałów łupów terytorialnych.

SŁOWA KLUCZOWE: prawa człowieka, II wojna światowa, ucieczki, wypędzenia, przymusowe przesiedlenia

WPROWADZENIE

Druga wojna światowa zakończyła się oficjalnie 8 maja 1945 r. o godz. 23:01 aktem bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskich Niemiec. Dzień wcześniej, tj. 7 maja 1945 r. w kwaterze głównej Alianckich Sił Ekspedycyjnych gen. Dwighta Eisenhowera w Reims we Francji podpisany został akt kapitulacji Niemiec przed przedstawicielami armii USA i Wspólnoty Brytyjskiej¹. Jednak Józef Stalin kategorycznie zażądał aby powtórzyć podpisanie bezwarunkowej kapitulacji i włączyć do podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji przedstawicieli ZSRR. Żądanie to zostało spełnione 8 maja

¹ J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998, s. 487.

1945 r.² w siedzibie marszałka Gieorgija Żukowa, Niemcy po raz drugi podpisały akt bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy.

Granice powojennej Europy Środkowej i Wschodniej ukształtowane zostały w szczególności w czasie Konferencji Teherańskiej jeszcze w czasie trwania II wojny światowej (28 listopada – 1 grudnia 1943 r.) oraz Konferencji Jałtańskiej (4-11 lutego 1945 r.), w czasie której przypieczętowano także przymusowe przesiedlenia ludności, których efekt miał uzasadnić nakreślone granice. Granice w Europie Środkowej i Wschodniej nakreślone zostały w szczególności ręką Józefa Stalina, starającego się przesunąć zachodnią granicę Związku Radzieckiego oraz radzieckiej strefy wpływów jak najbardziej na zachód. Nierealistyczne było oczekiwanie, że Związek Radziecki wycofa wojska z Europy Wschodniej i wyrazi zgodę na rozpisanie tam wolnych wyborów³.

Państwa bałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia) nie odzyskały niepodległości po aneksji dokonanej przez ZSRR w 1940 r. Nadto w Jałcie Stalin wymusił definitywną akceptację nowej granicy z Polską, utrwalając tym samym (z pewnymi zmianami) zabór dokonany w 1939 r. (według tzw. linii Curzona). Okrojone na rzecz ZSRR zostały także Rumunia, Finlandia i Czechosłowacja. Tym samym Związek Radziecki poszerzył swe europejskie terytorium o ponad 475 tys. km², na których przed wojną mieszkało 23,1 mln ludzi (ponad 5% ludności Europy)⁴.

Już w czasie trwania działań wojennych miliony osób różnych narodowości objęte były deportacjami lub przymusowymi przesiedleniami. Miliony ludzi szukały też ratunku przed nadciągającym frontem. Jedną z najbardziej licznych grup ludności deportowanej przez III Rzeszę oraz ZSRR do pracy przymusowej, łagrów, obozów koncentracyjnych oraz innych miejsc odosobnienia stanowili obywatele polscy. Szacuje się, że po zakończeniu wojny tylko na obszarze Rzeszy znajdowało się kilkanaście milionów ludzi wyrwanych z rodzimego kraju (głównie z Polski, Węgier, Czechosłowacji)⁵. Nie brakowało też pozostających daleko od domów obywateli innych państw Europy Środkowej i Wschodniej. Powojenne zmiany granic potęgowały jedynie konieczność uruchomienia działań mających

² 9 maja 1945 r. czasu moskiewskiego

³ J. Wegs, R. Ladrech, *Europa po 1945 roku*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008, s. 21.

⁴ A. Mączak (red.), *Historia Europy*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997, s. 753.

⁵ Ibidem, s. 752.

na celu powroty do domów. Alianci uznali wysiedlenia za „mniejsze zło” przyjmując, że zbrodnie dokonane przez Niemców w okupowanej Europie usprawiedliwiają wyłączenie narodu niemieckiego spod norm obowiązujących w cywilizowanym świecie⁶.

W praktyce masowe przesiedlenia ludności na zasadzie narodowej, które w założeniu miały być dobrowolne, stały się w znacznym stopniu przymusowe, a nierespektowanie praw człowieka nie ograniczało się wyłącznie do Niemców. Respektowanie zasad ustalonych w Karcie Atlantycznej⁷ i Karcie Narodów Zjednoczonych⁸ stało się w praktyce przesiedleń niewiążącym postulatem, czy wręcz obcym zbiorem reguł, o których rzadko kto słyszał. Właściwie postulat Karty Atlantycznej niezmienności granic terytorialnych wbrew życzeniom narodów, których zmiany dotyczą, został zakwestionowany w Teheranie i wręcz podeptany w Jałcie. W brytyjskich kołach politycznych panowało przekonanie, że należy się liczyć z tym, że w obliczu tworzonych przez Sowietów faktów dokonanych, zasady Karty Atlantycznej nie zostaną urzeczywistnione (...), a jeśli po zakończeniu wojny ZSRR zechce wchłonąć państwa bałtyckie, Wielka Brytania może być zmuszona uznać te fakty i dla dobra pokoju w Europie oraz szerszych interesów brytyjskich utrzymać przyjazne stosunki z ZSRR⁹.

Idee poszanowania i przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich bez względu na rasę, płeć, język lub wyznanie wzmiankowane w Karcie Narodów Zjednoczonych (art. 55, 76) w praktyce przesiedleń pozostały jedynie ideami, czasami – jak na Wschodzie – na tyle niebezpiecznymi, że żądanie ich realizacji mogłoby skończyć się dla postulującego Sybirem czy nawet śmiercią. Jednak należy też zgodzić się z twierdzeniem, że przy całej lakoniczności sformułowań dotyczących praw czło-

⁶ Ibidem.

⁷ Karta Atlantyczna (*Atlantic Charter*) – deklaracja podpisana 14 sierpnia 1941 r. przez Winstona Churchilla i Franklina Delano Roosevelta na pokładzie okrętu Prince of Wales u wybrzeży Nowej Funlandii na Oceanie Atlantycznym, określająca m.in. zasady powojennych stosunków międzynarodowych.

⁸ Karta Narodów Zjednoczonych (*The Charter of the United Nations*) – wielostronna umowa międzynarodowa podpisana 26 czerwca 1945 r. w San Francisco przez 50 państw; zobowiązująca sygnatariuszy do uznania jej postanowień za prawo międzynarodowe i zobowiązująca do popierania, poszanowania i przestrzegania praw człowieka.

⁹ K. Kersten, *II wojna światowa i podział Europy*, [w:] *Kompleks wypędzenia*, W. Boro-dziej, A. Hajnicz (red.), Znak, Kraków 1998, s. 254-255.

wieka Karta Narodów Zjednoczonych stała się dobrym punktem wyjścia dla rozwoju instytucji i prawa międzynarodowego w tej dziedzinie (...) ¹⁰.

Należy zgodzić się także z tezą, że u podstaw procesu dziejowego w Europie w XX wieku znalazły się przesiedlenia ludności, które warunkowała myśl i praktyka polityczna państw totalitarnych, zwłaszcza III Rzeszy i ZSRR, oparta na ideologii nazizmu i bolszewizmu. Zarówno w okresie międzywojennym, w czasie II wojny światowej, jak też po 1945 aż do 1948 była to tendencja w stosunkach politycznych, bilateralnych, jak i multilateralnych państw, która kształtowała relacje między grupami narodowymi o odmiennej kulturze, pochodzeniu etnicznym i religii ¹¹.



Deportacja ludności z Kresów Wschodnich w roku 1945 ¹²

¹⁰ R. Kuźniar, *Prawa człowieka – prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Scholar, Warszawa 2002, s. 60.

¹¹ J. Czerniakiewicz, M. Czerniakiewicz, *Przesiedlenia ludności w Europie 1915–1959*, WSP TWP, Warszawa 2005, s. 10.

¹² <http://www.psrh.webfabryka.pl/?go=galerie/galeria-nanieludzkaziemie2010#location1> (dostęp: 11.08.2016).

CHAOS W POWOJENNEJ EUROPIE

Po zakończeniu działań wojennych Europa stała się tygłem przemieszczających się ludzi – pieszo, wozami konnymi, pociągami towarowymi. Milionami przenoszonymi się z miejsca na miejsce, wypędzonymi ze swoich domów i krążącymi po wyzwolonej Europie – w poszukiwaniu lepszego jutra. Każdego dnia po zakończeniu wojny tysiące wyzwolonych jeńców wojennych i więźniów wracały do swoich krajów, chociaż wiele dróg i torów kolejowych wskutek działań wojennych zostało zniszczonych.

Głównym orędownikiem ustalonych w Jałcie przesiedleń był Józef Stalin. Miał on już duże doświadczenie przy tego typu przedsięwzięciach, gdyż od lat stosował je wielokrotnie na narodach zamieszkujących ZSRR. Przesiedlenia pozwalały stworzyć w miarę jednolite narodowościowo państwa, które w teorii powinny być bardziej stabilne. Alianci uważali, że wszyscy Niemcy muszą ponieść zasłużoną karę za wybuch wojny i nie sprzeciwiali się przesiedleniom. Zastosowano zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Nadto Sowieci liczyli na wytworzenie antagonizmów pomiędzy przesiedleńcami oraz ich sąsiadami. Dlatego właśnie obecność rosyjska stawała się niezbędna dla zapewnienia odpowiedniego bezpieczeństwa w Europie Środkowej.

Jak wspomniano, zachodni alianci nie protestowali przeciwko przesiedleniom. Winston Churchill pod koniec roku 1944 przekonywał w Izbie Gmin, że przesiedlenia to najbardziej satysfakcjonująca i trwała metoda, aby zapewnić stabilne granice i ograniczyć do minimum konflikty etniczne w Europie. Do końca września 1945 roku alianci zdołali repatriować około 4,6-5,8 miliona DP¹³ (*displaced persons* – głównie uwolnionych robotników przymusowych, więźniów, jeńców wojennych i uchodźców). Wysoki odsetek repatriowanych wynikał przede wszystkim stąd, że początkowo przejawiali oni dość dużą gotowość do powrotu, a repatriacja uchodźców radzieckich odbywała się przymusowo¹⁴. Wielu jeńców głównie z Europy Zachodniej nie czekało na zorganizowanie powrotów przez aliantów i sami wracali do swoich krajów.

Pomimo zastrzeżenia poczdamskiego (Konferencja Poczdamska, 17 lipca – 2 sierpnia 1945 r.) dotyczącego przesiedleń, które miały być organizowane w sposób zorganizowany i humanitarny, przesiedlenia ludzi nabierały czasem charakteru okrutnych masowych wypędzeń. Konflikty

¹³ A. Lembeck, *Wyzwoleni ale nie wolni. Polskie miasto w okupowanych Niemczech*, Świat Książki, Warszawa 2006, s. 151.

¹⁴ Ibidem.

etniczne były bardzo głębokie, zaciekle, brutalne między różnymi grupami w różnych krajach Europy, zwłaszcza w Europie Środkowej, szczególnie naznaczonej barbarzyństwem hitlerowskim.

Przymusowe przesiedlenia Niemców z Polski, Czechosłowacji, Węgier i Austrii, oparte na uchwałach poczdamskich i uchwale Sojuszniczej Rady Kontroli z 20 listopada 1945 r., objęły w latach 1945–1950 ok. 6,242 mln osób. Przymusowe, w tym z Polski 3,092 mln, z Czechosłowacji 2,9 mln, Węgier 170 tys. i Austrii 80 tys.¹⁵. Liczba Niemców przymusowo wysiedlonych z Jugosławii, Rumunii i ZSRR lub repatriujących się z pozostałych państw europejskich i krajów zamorskich do stref okupacyjnych aliantów to około 975 tys. osób¹⁶.

Równocześnie z prowadzoną akcją repatriacji ludności polskiej ze Wschodu, nowe władze w Polsce rozpoczęły akcję wysiedlania ludności niepolskiej. W latach 1945–1946 do ZSRR wyjechało ok. 500 tys. Ukraińców, 50 tys. Litwinów i Białorusinów. Akcja ta odbywała się na polecenie władz ZSRR. Wysiedlenia charakteryzowały się na ogół niezwyklej brutalnością, nie miały nic wspólnego z postanowieniami Konwencji Genewskich¹⁷.

Często przesiedleńcy nie mieli za wiele czasu na spakowanie swojego dobytku. Przebieg wysiedleń oraz wędrówka na nowe miejsca zsyłek wywierały głęboki wpływ na psychikę wysiedlonych¹⁸. Ludziom rozpadało się dotychczasowe życie oraz świat w jakim żyli, czuli się zagubieni, ogarniał ich lęk i nie myśleli o przyszłości. Jednak przesiedlenia ludności w powojennej rzeczywistości uznawano za jedyne słuszne rozwiązanie, które zapobiegnie przyszłym konfliktom i masowym zbrodniom.

W latach 1945–1946 została przeprowadzona także wielka akcja repatriacyjna ponad pięciu milionów obywateli radzieckich, którzy w wyniku wojny znaleźli się poza granicami ZSRR w Europie¹⁹. Byli to jeńcy wojenni, przymusowi robotnicy, własowcy, członkowie innych formacji narodowościowych walczących u boku Niemców. Niestety ponad 80% repatriantów radzieckich trafiło do łagrów i więzień lub też zostało od razu

¹⁵ A. Patko, J. Rydel, J. J. Węc, *Najnowsza historia świata 1945–1995*, Wydawnictwo Literackie, tom I, Kraków 1997, s. 24.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Szereg Konwencji Genewskich o ofiarach wojen.

¹⁸ H. Reinoß, *Nie było powrotu. Wspomnienia wypędzonych*, Replika, Zakrzewo, 2008, s. 9.

¹⁹ A. Patko, J. Rydel, J. J. Węc, *Najnowsza...*, op. cit., s. 60.

zamordowanych²⁰. Los tych ludzi był konsekwencją stalinowskiego założenia o „skażeniu ideologicznym”. Obozy wypełniał także „element wrogi klasowo” z terenów przyłączonych w wyniku wojny (Ukraińcy, narody bałtyckie) i z krajów wyzwolonych przez armię radziecką oraz jeńcy wojenni (Niemcy, Japończycy). Liczba więźniów wzrosła do około dziesięciu milionów – odgrywali oni wielką rolę w realizacji planów gospodarczych jako darmowa siła robocza²¹.

Warto podkreślić, że zachodni alianci dobrze wiedzieli o barbarzyństwie, jakiego dopuszczali się komuniści wobec powracających z zagranicy. Ale na ogół trzymali się polityki przymusowego wydalenia – wszystkich zarówno wojskowych, jak i ludności cywilnej – których powrotu żądał Józef Stalin²². Poza tym aliantom zachodnim również zależało na zbudowaniu trwałego pokoju w Europie Środkowej, a to w perspektywie nie byłoby możliwe bez utworzenia w miarę jednolitych narodowo państw. Przesiedlenia w Europie Środkowej szły zatem w parze z przymykaniem oka na okrutną politykę Stalina. Miały zapewnić nie tylko poszanowanie praw mniejszości narodowych, ale także ukształtować trwałe porządek polityczny, społeczny i religijny na najnowszej i współczesnej mapie politycznej Europy²³.

TRAGEDIA WYPĘDZEŃ I PRZESIEDLEŃ LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ

Niemcy mieli świadomość tego jak bardzo są znienawidzeni przez kraje i narody, które tak boleśnie odczuły nazistowską machinę zbrodni. Niemiecki reżim narodowosocjalistyczny przyczynił się do masowej zagłady, której ofiarą padły miliony ludzi, stąd też przymusowe wysiedlenia Niemców po II wojnie światowej budziły na tamten czas najmniej emocji. Kontrowersje i zastrzeżenia budzą jednak wielkości statystyczne przesiedleń Niemców w Europie po 1945 roku. Można je przedstawić jako zmianę geograficznej lokacji z punktu widzenia całokształtu przesiedleń – niezależnie od ich charakteru oraz etapów procesu, który dokonywał się stosownie do polityki nazistów i państw koalicji²⁴. Źródła niemieckie podają, że tylko z Polski przesiedlono („wypędzono” – „*Vertreibungen*”) aż 7 milionów

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, s. 61.

²² N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Znak, Kraków 2006, s. 1128.

²³ J. Czerniakiewicz, M. Czerniakiewicz, *Przesiedlenia...*, op. cit., s. 10.

²⁴ Ibidem, s. 12.

osób²⁵, ale liczba ta jest istotnie zawyżona o osoby uciekające przed Armią Czerwoną jeszcze w czasie trwania II wojny światowej (także te, które jej nie przeżyły), a także o Niemców przesiedlonych na tereny przedwojennej Polski w latach 1939-1945 w ramach akcji germanizacyjnych (np. do Kraju Warty)²⁶. Jak przypomina D. Matelski, głównym sposobem prowadzenia niemieckiej polityki narodowościowej w Kraju Warty było: 1) „oczyszczenie terenu” z polskich elementów przywódczych, 2) wysiedlenia ludności polskiej, 3) wyniszczenie Żydów, 4) tworzenie *Deutsche Volksliste* oraz uważane za zadanie priorytetowe 5) osadnictwo ludności niemieckiej sprowadzonej z krajów Europy Środkowo-Wschodniej²⁷.

Pierwsi Niemcy w pośpiechu opuszczali Prusy Wschodnie jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej (październik 1944). Niemcy zostali skonfrontowani z przerażającą wojenną rzeczywistością, na którą nie byli kompletnie przygotowani. Codziennością stały się mordy, gwałty, plądrowanie²⁸. Władze polskie na byłych terenach pruskich kopiowały metody represji, które były stosowane w Polsce przez niemieckich okupantów, choć w zdecydowanie mniejszym wymiarze²⁹. Na terenach Polski po wojnie nie było obozów zagłady, masowych mordów czy egzekucji. Aby uniknąć przemocy i gwałtów ze strony podjudzonych żołnierzy sowieckich, społeczeństwo niemieckie, szukało, mimo panującego mrozu ratunku w ucieczce na zachód³⁰. Nie były to jednak przesiedlenia, a raczej ucieczki przed śmiercią i wypędzenia. Tysiące ludzi zmarło wskutek osłabienia i zimna na wiejskich drogach, bądź zostało zmiażdżonych przez sowieckie wojska, ich bestialstwo i gwałt³¹. Często kobiety niemieckie popełniały samobójstwa, by uniknąć gwałtu, inne były wielokrotnie gwałcone przez czerwoarmistów a następnie zabijane. Wśród ludności niemieckiej rósł

²⁵ E. Frątczak, Z. Strzelecki (red.), *Demografia i społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych 1945-1955. Próba bilansu. Materiały pokonferencyjne z konferencji naukowej w Opolu 30.11-1.12.1995*, Polskie Towarzystwo Demograficzne – Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa 1996.

²⁶ J. Czerniakiewicz, M. Czerniakiewicz, *Przesiedlenia...* op. cit., s. 27.

²⁷ D. Matelski, *Polityka germanizacji Kraju Warty 1939-1944*, [w:] *Utracona ojczyzna*, H. Orłowski, A. Sakson (red.), Instytut Zachodni, Poznań 1996, s. 130.

²⁸ T. Urban, *Utracone ojczyzny, Wypędzenia Niemców i Polaków w XX wieku*, Czytelnik, Warszawa 2007, s. 124.

²⁹ Ibidem, s. 125.

³⁰ H. Reinsoß, *Nie było...*, op. cit., s. 242.

³¹ Ibidem, s. 243.

strach przed Rosjanami, podsycany przez propagandę nazistowską³². Zaczęta w następstwie sowieckiej ofensywy samowolna, nieskoordynowana ucieczka doprowadziła do chaosu na drogach³³. Niektóre źródła podają, że w drugiej połowie lutego 1945 r. w Prusach Wschodnich pozostało zaledwie ok. 7% ludności tej prowincji³⁴.



Ucieczka z Prus Wschodnich przez zamrznięty Zalew Wiślany w 1945 r.³⁵

Po zajęciu wschodnioniemieckich terenów, instancje radzieckiej administracji wojskowej zajęły się wywózką pozostałych i zdolnych do pracy mężczyzn i kobiet na roboty przymusowe w głąb ZSRR³⁶. Ludność niemiecką zmuszano także do pracy na rzecz jednostek radzieckich w miejscach ich stacjonowania³⁷. Z kolei w pierwszym okresie po wojnie ludność dotychczas okupowana przez Niemców mściła się w podobny sposób,

³² W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939-1959. Atlas ziem Polski: Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy*, Demart, Warszawa 2008, s. 166.

³³ K. Kandecka (red.), *Niemcy i Polacy 1945-1995. Zbliżenia – Annäherungen*, Rytm, Warszawa – Düsseldorf 1996, s. 67.

³⁴ J. Misztal, *Wysiedlenia i repatriacja obywateli polskich z ZSRR a wysiedlenia i przesiedlenia Niemców z Polski – próba bilansu*, [w:] *Utracona ojczyzna...*, op. cit., s. 47.

³⁵ <http://www.zalewwislany.pl/node/1850> (dostęp: 11.08.2016).

³⁶ K. Kandecka (red.), *Niemcy...* op. cit., s. 67.

³⁷ W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, *Wysiedlenia...*, op. cit., s. 178.

jak robili to naziści, narzucając takie same prawa i ograniczenia, których doświadczyła. Wielu Niemców miało poczucie winy za to co naziści zrobili podczas swojego panowania na świecie, czuło się uwikłanymi w to, co działo się podczas wojny i dlatego panicznie bało się, co może ich czekać ze strony zwycięzców.

Aktem wykonawczym uchwał poczdamskich była uchwała Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z 20 listopada 1945 r., ustalająca szczegółowy plan wysiedlenia Niemców z poszczególnych krajów. Określono w niej liczbę ludności niemieckiej w Polsce na 3,5 mln. Brytyjska strefa okupacyjna miała przyjąć 1,5 mln oraz radziecka 2 mln osób. Liczbę 3,5 mln wysiedlonych Niemców potwierdzają także inne źródła³⁸. Rządzący Polską komuniści już w maju 1945 r. zapowiadali wysiedlenia do końca roku wszystkich Niemców³⁹. Wysiedlenia przeprowadzała II Armia Wojska Polskiego. Wspierały ją oddziały MO, UB i KBW⁴⁰.

W pierwszej kolejności Polskę opuścić mieli Niemcy bez zatrudnienia, kobiety, dzieci, starcy, niezdolni do pracy oraz ci, których obecność mogłaby zagrażać bezpieczeństwu publicznemu. Dalej, Niemcy zatrudnieni w gospodarstwach chłopskich i pracownicy niewykwalifikowani, a w fazie końcowej – pracownicy wykwalifikowani, których miano zastąpić pracownikami polskimi, przy czym w ostatniej kolejności wybitni fachowcy. Po bolesnych doświadczeniach wojennych egzystencja Polaków i Niemców w jednym państwie nie wydawała się możliwa i nawet jej nie rozpatrywano⁴¹. Czasem w mieście, jak w Legnicy, pozostali tylko fachowcy, reszta uciekła przed nadciągającym frontem⁴². Tymczasem ludność niemiecką poddawano licznym restrykcjom oraz ograniczeniom. Lokalnie wprowadzano znakowanie Niemców. Latem 1945 roku Czesi zmusili Niemców do noszenia białych opasek na ramieniu z oznaczeniem literą N, malowano im na placach swa-

³⁸ W. Borodziej, *Ucieczka – Wypędzenie – Wysiedlenie przymusowe*, [w:] *Polacy i Niemcy. Historia – Kultura – Polityka*, A. Lawaty, H. Orłowski (red.), Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003, s. 102.

³⁹ W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, *Wysiedlenia...*, op. cit., s. 182.

⁴⁰ Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), specjalna formacja wojskowa powołana uchwałą Krajowej Rady Narodowej z dnia 25 maja 1945 roku, podporządkowana Ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

⁴¹ W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, *Wysiedlenia...*, op. cit., s. 186.

⁴² Zob. J. Kurdwanowski, *Odzyskiwanie miasta*, [w:] *Osadnicy. Nowe życie kresowiaków na Ziemiach Zachodnich. Nadzieje i niemoc wobec władzy ludowej*, A. Knyt (red.), PWN Karta, Warszawa 2014, s. 25–26.

styki, zakazywano siadać na ławkach, chodzić po chodnikach, wchodzić do kin i restauracji. Ludność niemiecką, zwłaszcza sprzyjającą nazistom, umieszczano w obozach odosobnienia, przewidzianych nie tylko dla Niemców (np. w Świętochłowicach i Jaworznie). W obozach panowały bardzo złe warunki, dochodziło do wypadków i złego traktowania oraz zabójstw. Stąd też często Niemcy decydowali się na dobrowolny wyjazd i korzystali z możliwości jakie dawała im polska administracja⁴³.

Biorąc pod uwagę niedawną historię, pragnienie zemsty mieszkańców Europy Wschodniej na mieszkającej wśród nich ludności niemieckiej było zrozumiałe, a może nawet uzasadnione. Często dochodziło do samosądów, morderstw, prześladowań. Nie zawsze były one sprawiedliwe. Nie wszyscy Niemcy byli nazistami⁴⁴.

Jednak masowe wysiedlenia można było rozpocząć dopiero po podpisaniu umów z władzami stref okupacyjnych Niemiec. Rozpoczęto je od terenów, na których odsetek ludności niemieckiej był największy (Pomorze Zachodnie, Dolny Śląsk, dawne Wolne Miasto Gdańsk). Regularne transporty zaczęły kursować od marca 1946 r. i już w styczniu 1947 r. ostatecznie wstrzymano regularne przesiedlenia na dużą skalę, gdyż liczba ludności niemieckiej pozostała niewielka⁴⁵. W 1948 r. w Polsce przebywali jeszcze wyreklamowani fachowcy niemieccy (m.in. tysiące górników), jeńcy wojenni, więźniowie i osierocone dzieci. W sumie na terenach Polski pozostało około 300 tys. osób narodowości niemieckiej, ci którzy przetrwali powojenne przymusowe migracje oraz zweryfikowana ludność rodzima, której polskość uznano. To właśnie głównie z tych dwóch grup rekrutowani byli uczestnicy późniejszych przemieszczeń z Polski do dwóch państw niemieckich⁴⁶.

TRAGEDIA WYPĘDZEŃ I PRZESIEDLEŃ LUDNOŚCI POLSKIEJ

W nocy z 3 na 4 stycznia 1944 r. Armia Czerwona ponownie przekroczyła granicę polsko-radziecką ratyfikowaną podczas traktatu ryskiego, a wraz z nią NKWD. Rozpoczęły się prześladowania ludności polskiej – areszto-

⁴³ A. Czop, M. Sokołowski – *Historia polskich formacji policyjnych od II Wojny Światowej do czasów współczesnych*, Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje nr 13, styczeń – czerwiec 2013, s. 28-47.

⁴⁴ A. Applebaum, *Za żelazną kurtyną ujarzmienie Europy Wschodniej 1944-1956*, Świat Książki, Warszawa 2013, s. 160.

⁴⁵ Ibidem, s. 189.

⁴⁶ Ibidem, s. 194.

wania, internowania i zsyłki oraz przymusowe wcielanie do Armii Czerwonej lub oddziałów gen. Berlinga. Oddziały radzieckie miały przewagę. Były w stanie rozbrajać coraz więcej żołnierzy Armii Krajowej, których większość została deportowana na Syberię lub do Kazachstanu⁴⁷. Dnia 26 lipca 1944 r. przewodniczący PKWN Edward Osóbka-Morawski oraz ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesław Mołotow podpisali porozumienie dotyczące granicy polsko-radzieckiej oraz stosunków między Rosjanami a administracją polską tworzoną na obszarach wyzwolonych. Przesunięcie granic Polski na zachód było w interesach tak Polski, jak i ZSRR. Dla rządu polskiego, uzyskanie nowych ziem w zamian za utracone na rzecz ZSRR ziemie wschodnie było kwestią bardzo ważną, natomiast ZSRR dążyło do jak największego ograniczenia terytorialnego Niemiec, a właśnie granica Polski na Odrze i Nysie Zachodniej, a nawet bardziej na zachód, realizowała tę właśnie koncepcję.

Realizowany po wojnie plan przesiedlania ludności objął miliony ludzi⁴⁸. Zagarnięcie blisko połowy terytorium Polski (województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie i w części – białostockie oraz lwowskie), łącznie 178,8 tys. km² oraz odzyskanie Ziemi Zachodnich (Warmia i Mazury, Pomorze Zachodnie, Ziemia Lubuska, Dolny i Górny Śląsk), łącznie 101 tys. km², musiało wiązać się z tragedią wielu ludzi. Przez trzy lata polskimi drogami i szlakami kolejowymi ciągnęły niekończące się pochody uchodźców, wysiedleńców, repatriantów, przyjezdnych, przesiedleńców i wędrowców⁴⁹. Podróż ludzi ze Wschodu była bardzo uciążliwa, wagonów było bardzo mało, brudne, uszkodzone, niektórzy zmuszeni byli jechać na lorach (odkrytych platformach) albo w węglarkach niedających ochrony przed deszczem, śniegiem i wiatrem. Podróż trwała wiele dni, a nawet tygodni.

Pierwszeństwo w przesiedleniu przysługiwało członkom rodzin wojskowych, samotnym kobietom i dzieciom, osobom, których członkowie rodzin byli w Polsce, rolnikom i specjalistom oraz robotnikom wykwalifikowanym z zachodnich republik radzieckich, a następnie z pozostałych terenów ZSRR – z części europejskiej, z rejonów północnych i wschodnich, i wreszcie południowych republik. Przesiedleńcy mogli zabrać do kraju rodziny, współmałżonków, dzieci, swoich rodziców, wnuków i inne osoby,

⁴⁷ T. Urban, *Utracone...* op. cit., s. 168.

⁴⁸ N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Znak, Kraków 2004, s. 1013.

⁴⁹ Ibidem, s. 1013.

które były we wspólnym gospodarstwie oraz mienie ruchome o ciężarze do 2 ton na rodzinę, a osoby specjalnych zawodów, jak na przykład lekarze, artyści – dodatkowe przedmioty niezbędne do wykonywania zawodu. Wszystkich zwalniano z obowiązku uregulowania obowiązkowych dostaw w naturze, podatków, a także opłat ubezpieczeniowych⁵⁰. Całym planem kierował Państwowy Urząd Repatriacyjny powołany na mocy dekretu PKWN z dnia 7 października 1944 r., który działał do roku 1950⁵¹. Repatrianci jednak zmieniali transporty i plany na własną rękę, poszukiwali miejsca do życia niekoniecznie tam, gdzie ich wysadzano. Na ziemiach odzyskanych w ponemieckich domach osiedlali się nie tylko przesiedleńcy z Kresów, lecz także osadnicy ze środkowej Polski. Propaganda władz komunistycznych głosiła, że Polska w nowych granicach ma być krajem jednolitym etnicznie.

Czas i tempo przesiedleń Polaków z Galicji i Wołynia i tak były szybkie, na co największy wpływ miał konflikt etniczny. W niektórych rejonach Kresów Polacy czuli się tak zagrożeni przez UPA⁵², że błagali o jak najszybszy wyjazd. Stan napięcia między ludnością polską a ukraińską wytworzony podczas okupacji niemieckiej spowodował, że jeszcze przed zorganizowanymi działaniami przesiedleńczymi wyjechało około 100 tys. osób zagrożonych terrorem nacjonalistów ukraińskich, któremu władza radziecka nie od razu mogła położyć kres⁵³. Ponadto władze sowieckiej Ukrainy chciały jak najszybciej pozbyć się Polaków z przyłączonych obszarów. Jednak posiadane środki przez Ukraińców dalekie były od przyzwoitych i wystarczających. Brakowało środków łączności i komunikacji. Wagony stawały w szczyrim polu, czasem na kilka dni, ludzie podróżowali w bardzo złych warunkach, kryli się przed deszczem robiąc osłony z koców i desek. Dzieci chorowały, bydło wyło z głodu, nikt z podróżujących nie wiedział kiedy, ani jak skończy się wyprawa na Ziemię Odzyskane. Szacuje się, że z terenów Ukrainy przesiedlono do Polski ponad 780 tys. osób⁵⁴.

Jedynie lwowiacy zbojkotowali nawoływania do wyjazdu z terenów już niepolskich, na co wpływ miała postawa lwowskiej inteligencji oraz miejscowych polskich polityków, którzy nie dopuszczali do myśli, że miasto

⁵⁰ J. Czerniakiewicz, M. Czerniakiewicz, *Przesiedlenia...* op. cit., s. 36.

⁵¹ N. Davies, *Boże...*, op. cit. s. 1013.

⁵² Ukraińska Powstańcza Armia (UPA).

⁵³ J. Czerniakiewicz, M. Czerniakiewicz, *Przesiedlenia...* op. cit., s. 49.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 50.

może znaleźć się poza Polską. Nawoływali ludność Lwowa do bierności wobec przesiedleń. Na próżno, bowiem Zachód zgodził się na wszystkie żądania Stalina. O ile jednak mieszkańcami samego Lwowa byli głównie Polacy, tak już rozległych ziem wokół miasta zdecydowanie Ukraińcy. To przekonywało Zachód do nowej przynależności miasta. Jednak polskość Lwowa szczególnie kuła w oczy władze radzieckie, które podjęły liczne działania mające na celu osiedlenie w tym mieście Ukraińców z okolicznych miejscowości i wiosek. Jak pisze G. Hryciuk, masowa ucieczka Ukraińców, a zwłaszcza ich inteligencji przed Bolszewikami na zachód, postawiła Sowietów w kłopotliwej sytuacji; wołają na mitingach, że tu jest stare ukraińskie miasto Lwów, każą usuwać zewsząd napisy polskie, a tymczasem Ukraińców nie ma (...)⁵⁵.

Nieco sprawniej przebiegały wysiedlenia Polaków z terenów Białorusi. Relacje między dwoma żyjącymi obok siebie narodami były nieporównanie lepsze niż na Ukrainie. Opuszczenie rodzinnych terenów dla bardzo wielu ludzi nie było łatwą decyzją życiową. Jednak Polacy, pełni obaw o swoją przyszłość na terenach, które zostały przyłączone do ZSRR, decyzje o opuszczeniu domów podejmowali racjonalnie i szybko. Czerwonoarmięści i oddziały NKWD z postawionymi bagnietami towarzyszyły pociągom aż do nowej granicy, często obrabowując przesiedleńców⁵⁶.

Najważniejszymi zagadnieniami, które dominowały w transferze z Białorusi były sprawy kryteriów określających narodowość uprawnionych do wyjazdu do Polski (nie wszyscy rdzenni mieszkańcy Białorusi czuli się Białorusinami i w obawie przed Sowietami chcieli zostać przesiedleni wraz z Polakami) oraz kwestia mienia. Wyłonił się tam też specyficzny problem Tatarów i Karaimów, którym władze białoruskie odmawiały prawa do przesiedlenia do Polski. Władze Polski domagały się uznania zasady samookreślenia, a w przypadkach wątpliwych z punktu widzenia strony białoruskiej proponowano oparcie się na dokumentach, zeznaniach świadków oraz takich obiektywnych sprawdzianach jak język i związki kulturowe. Znaczny odłam ludności Białorusi określał się jako „tutejsi”, nie poczuwając się ani do polskiej, ani do białoruskiej wspólnoty narodowej⁵⁷. Jednak aż 98% wy-

⁵⁵ G. Hryciuk, *Polityka władz radzieckich w sprawie wysiedlenia ludności polskiej ze Lwowa 1944-1946*, [w:] *Kresowianie na Górnym Śląsku*, B. Tracz (red.), Instytut Pamięci Narodowej, Katowice – Gliwice 2012, s. 22.

⁵⁶ T. Urban, *Utracone...*, op. cit., s. 170.

⁵⁷ J. Czerniakiewicz, M. Czerniakiewicz, *Przesiedlenia...* op. cit., s. 48.

jeżdżących deklarowało narodowość polską, pozostali to Żydzi (1,3%), Tatarzy (0,2%) i inni. W sumie prawie pół miliona osób, z czego mężczyźni to zaledwie 25,6%⁵⁸. W obawie przed wyjazdem ludności niepolskiej władze białoruskie nie przedłużyły wyjazdów poza 1946 rok.

Specyficznym wyglądem przemieszczenia z terenów litewskich. Litewskie władze komunistyczne utrudniały repatriację Polaków, bojąc się wyludnienia terenów wiejskich. Początkowo też sami Polacy niechętnie podchodzili do wyjazdu z Litwy. Mnożone przez władze litewskie problemy techniczne (w szczególności brak wagonów) powodowały, że część ludności organizowała wyjazdy samodzielnie. Brak miejsca w pozostawionych do dyspozycji wagonach powodował, że ludność polska pozostawiała na Litwie niemal cały dobytek. Brak środków transportowych stał się przedmiotem interwencji w listopadzie 1945 r. polskiego pełnomocnika w Wilnie do Pełnomocnika Generalnego Litwy⁵⁹.

W następstwie działań komunistów litewskich dnia 1 lipca 1946 r. na wyjazd zarejestrowano tylko ok. 45% Polaków, a w samym Wilnie ok. 20%. Choć akcja repatriacyjna nieco przyspieszyła, to po jej zakończeniu szacowano, że na Litwie zostało ponad 200 tys. osób, które chciały wyjechać do Polski, ale litewskie władze komunistyczne do tego nie dopuściły. Tyle samo z Litwy wróciło do Polski. Polacy starali się w dalszym ciągu emigrować już na własną rękę, trwało to aż do lat 60-tych XX w.

Odrębnym problemem jest zagadnienie przemieszczenia ludności polskiej z głębi ZSRR. Z sowieckich łagrów zaczęto stopniowo wypuszczać więźniów dopiero po śmierci przywódcy ZSRR Józefa Stalina. W roku 1955 do Polski przybyło ok. 6,5 tys. osób, w 1956 już blisko 31 tys. osób. Władze PRL chciały także powrotu ludności, która pozostała na dawnych Kresach Wschodnich, z wywozek na Sybir, działań wojennych, powojennych represji i wcześniejszej fali wysiedleń w latach 1944-1946.

Po przybyciu na tereny nad Odrą i Nysą wielu Polaków czuło się rozczarowanych i oszukanych przez władze komunistyczne. Nie mogli wprowadzać się do domów, gdyż miasta i wioski były zniszczone w wyniku działań wojennych oraz splądrowane przez Armię Czerwoną i zorganizowane bandy Polaków (zwłaszcza z centralnej Polski). Repatrianci czuli wielki niepokój, nie wiedzieli czy długo będą mieszkać w nowych miejscach, zwłaszcza, że częściowo pozostała jeszcze ludność niemiecka. Całymi latami żyli

⁵⁸ Ibidem, s. 48-49.

⁵⁹ Ibidem, s. 46.

na walizkach, czekając na powrót w swoje rodzinne strony. Nierzadko Polacy i Niemcy przez pewien czas wspólnie prowadzili gospodarstwa rolne i mieszkali pod jednym dachem. Przeważnie prowadziło to do silnych spięć, ale często Polacy i Niemcy dogadywali się na okres przejściowy⁶⁰.

Statystyki różnią się drastycznie, ale nie można mieć większych wątpliwości co do tego, że ludność objęta programem przesiedleń uczestniczyła w jednym z największych przewrotów demograficznych w dziejach Europy⁶¹. Ten specyficzny program naznaczony był zupełnym wyjęciem spod idei założonych przez aliantów i potwierdzonych w Karcie Narodów Zjednoczonych. Z jednej strony napięcia na tle etnicznym (jak między Polakami a Ukraińcami), z drugiej strony nieprzygotowanie poszczególnych państw do wymiany ludności spowodował chaos i naruszenia wielu praw człowieka, w szczególności swobody osiedlenia się, przemieszczania, a nade wszystko godności i wolności.

Szacuje się, że co najmniej 500 tys. Polaków zmuszonych w czasie wojny do opuszczenia kraju nie zdecydowało się na powrót do niego⁶².

TRAGEDIE INNYCH NARODÓW EUROPY ŚRODKOWEJ

We wrześniu 1944 r. PKWN zawarł umowy z rządami republik Białoruskiej, Ukraińskiej i Litewskiej o wymianie ludności żyjącej po obu stronach granicy⁶³. Jak już wspomniano, podpisywane porozumienia powodowały wzajemną ewakuację z ziem polskich obywateli narodowości białoruskiej do BSR, ukraińskiej do USRR oraz litewskiej do LSRR. Natomiast do Polski przybywali z wymienionych republik Polacy i Żydzi, którzy we wrześniu 1939 roku legitymowali się obywatelstwem polskim⁶⁴.

Tymczasem w Polsce akcja wysiedleńcza Ukraińców trwała od 1944 r. do 1946 r. Władze radzieckie jeszcze w 1944 r. podjęły działania zmierzające do likwidacji partyzantki i ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego, działającego na Wołyniu i w Galicji Wschodniej⁶⁵. Za najskuteczniejszą formą walki z UPA radziecki aparat bezpieczeństwa uznał deportacje

⁶⁰ T. Urban, *Utracone...*, op. cit., s. 171.

⁶¹ N. Davies, *Boże...*, op. cit., s. 1013.

⁶² W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, *Wysiedlenia...*, op. cit., s. 87.

⁶³ B. Kubis, *Niezwykłe czasy zwykłych ludzi – przesiedleńcy z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej na Górnym Śląsku*, [w:] *Kresowianie...* op. cit., s. 158.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, *Wysiedlenia...*, op. cit., s. 210.

członków rodzin oraz wszystkich sympatyków. Akcja pod kryptonimem „Zachód” przeprowadzona została 21 października 1947 r. Z terenów Ukrainy Zachodniej wywieziono 76 181 osób, najwięcej z obwodu lwowskiego, tarnopolskiego i drohobyckiego, głównie do ośrodków wydobywania węgla kamiennego na Syberii⁶⁶. Według danych z jesieni 1947 r. z zachodniej Ukrainy wywieziono do: obwodu kiemierowskiego ponad 10 tys. rodzin, czelabińskiego – około 2,5 tys., karagandyjskiego – 3 tys., omskiego – 5 tys., łącznie 26 tys. rodzin, tj. około 75 tys. osób⁶⁷. NKWD skutecznie podejmowała akcje przeciwko wszystkim podejrzany. Wielu rozstrzelano lub wysyłano do obozów pracy. W kolejnych latach prowadzono dalsze deportacje członków rodzin i działaczy OUN⁶⁸ oraz UPA.

W Polsce zostały zorganizowane deportacje ludności ukraińskiej głównie na terenie województw krakowskiego, rzeszowskiego i lubelskiego. Idea państwa ukraińskiego, o które walczyła UPA, na terenie południowo-wschodniego terytorium powojennej Polski i w zachodniej części Ukraińskiej SRR straciła szansę na realizację z każdym wysiedlonym w głąb Związku Radzieckiego. Ludowe Wojsko Polskie przeczesało południowo-wschodnie rubieże PRL w poszukiwaniu band UPA jeszcze kilka lat po zakończeniu II wojny światowej. Ostatecznie 28 kwietnia 1947 r. rozpoczęto akcję o kryptonimie „Wisła”, której celem było rozbicie podziemia ukraińskiego oraz wysiedlenie Ukraińców z obszarów, które zasiedlali, czyli pasa południowo-wschodniego, głównie na obszarze Bieszczad. Trwała ona oficjalnie do sierpnia 1947 r., ale faktycznie dłużej. Przesiedleniami zajmowała się specjalna grupa operacyjna, w skład której wchodziły wojsko oraz zmilitaryzowane jednostki struktur państwowych. Zadaniem Polaków, przy współdziałaniu jednostek NKWD, było uszczelnienie granicy wschodniej oraz południowej, obsadzenie wszystkich wsi, które zamieszkiwali Ukraińcy i przeprowadzenie przy pomocy transportów wojskowych wysiedlenia z tych terenów całej ludności. Wiele osób, które znalazły się na liście wywiadu wojskowego było zsyłana do obozu w Jaworznie, który wykazywał cechy obozu koncentracyjnego. Dramat wysiedlonych Ukraińców dotyczył niejednokrotnie ludzi nie związanych w żaden sposób z działalnością ukraińskiej partyzantki.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ M. F. Buhaj, *Deportacja nasełnienia z Ukrainy (30 – 50-ti roky)*, Ukrajinskyj istorycznyj żurnał 1990, nr 10, s. 32-38, nr 11, s. 20-26.

⁶⁸ Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów – ukraińska nacjonalistyczna organizacja polityczno-wojskowa.

Po raz kolejny zadziałał system odpowiedzialności zbiorowej. W roku 1950 po zakończeniu wysiedleń ludności z terenów Polski pozostawało około 162 tys. Ukraińców, przed wysiedleniami mieszkało na terenie Polski ponad 600 tys. przedstawicieli tej narodowości. Z Polski wysiedlono około 75% Ukraińców. W kilka tygodni po zakończeniu akcji „Wisła” ZSRR przeprowadził podobnie brutalną akcję operacyjną na sąsiadującym z polską granicą terytorium sowieckiej Ukrainy, o której wspomniano wyżej.

Pierwsze lata po zakończeniu II wojny światowej to również przesiedlanie Białorusinów w głąb Związku Sowieckiego. Zesłania prowadzone przez władze sowieckie objęły od około miliona do półtora miliona osób. Rozwijające się od początku XX wieku elity narodowe spotkała fizyczna likwidacja. Miejsca wysiedlonych Białorusinów zajęło kilkaset tysięcy Rosjan sprowadzonych na tereny Białoruskiej SRR. Jeszcze przed podpisaniem polsko-radzieckiej umowy granicznej został zawarty układ między PKWN a Radą Komisarzy Ludowych Białoruskiej SRR, na mocy którego ludność białoruska z obszarów Podlasia, które pozostały przy Polsce, miała prawo dobrowolnej ewakuacji do Białoruskiej SRR⁶⁹. Jednak z takiej możliwości skorzystało niewiele Białorusinów. Do 1946 r. przesiedlono z Białostoczczyzny i północnej części woj. lubelskiego 27 409 Białorusinów. Rozmieszczono ich w zachodniej części Białoruskiej SRR⁷⁰. Władza sowiecka przystąpiła do rusyfikacji kraju, usunęła język białoruski ze szkolnictwa i życia kulturalnego podległej republiki.

W roku 1944 sowieccy żołnierze po raz kolejny przystąpili do okupacji Litwy, przywrócili podległą komunistom władzę, dokonali wielu aresztowań i wywózek wśród ludności litewskiej, która była przeciwna i niechętna władzy sowieckiej. Wielu Litwinów i Polaków zdecydowało się na opuszczenie terenów i emigrację do krajów zachodnich, aby uniknąć znanych już represji ze strony radzieckiej. Na mocy porozumienia podpisanego przez PKWN i władze Litewskiej SRR 22 września 1942 r. ludność litewska z terenów Polski (w granicach z 1944 r.) uzyskała prawo do przesiedlenia się na Litwę Radziecką. Akcja ta zakończyła się jednak fiaskiem. Dobrowolnie do 1945 r., a więc do zakończenia akcji, wyjechało jedynie 14 osób⁷¹. Władze powojennej Polski uważały, że społeczność litewska to środowisko, w którym uczucia skrajnie nacjonalistyczne wciąż

⁶⁹ W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, *Wysiedlenia...*, op. cit., s. 233.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Ibidem.

były żywe. W latach 1949–1950 na podstawie spisów imiennych, zostało przesiedlonych na Pomorze Zachodnie (woj. szczecińskie) 200 osób narodowości litewskiej, uznawanych za tzw. element nielojalny i niebezpieczny wobec państwa⁷². Z Litwy wysiedlono wtenczas około 171 tysięcy ludności narodowości polskiej. Polacy, którzy zostali na terenie powstałej Litewskiej SRR pozbawiono dostępu do religii i poddano sowietyzacji.

Z kolei w Czechosłowacji rząd podejmował próby, aby pozyskać aprobatę aliantów w celach deportacji ze swoich terenów Węgrów ze Słowacji. Kiedy nie przyniosło to pożądanego przez rząd czeski efektu, Czesi zastosowali podobne rozwiązanie co Polacy. Oficjalnie nie było żadnej deportacji Węgrów ze Słowacji, jedynie „dobrowolna” wymiana ludności⁷³. W celu „zachęcenia” Węgrów do opuszczania terenów Czechosłowacji pozbawiano ich obywatelstwa, prawa do posługiwania się językiem węgierskim oraz zakaz uczestniczenia w mszach odprawianych w języku węgierskim. W latach 1945–1948 około 89 tys. Węgrów zdołano w ten sposób przekonać do przeprowadzki ze Słowacji w Sudety, gdzie zastąpili wygnanych Niemców, albo do przekroczenia granicy węgierskiej⁷⁴. Miejsce wypędzonych Węgrów zajęli Słowacy, którzy powrócili z Węgier. Węgrzy również uciekli lub zostali wyrzuceni z Rumunii.

Żydzi, którzy przeżyli wojnę nie mieli dokąd się udać. Eksterminacja narodu, który przez tyle lat prowadzili naziści, doprowadziła do tego, że przeważnie nikt bliski im nie pozostał przy życiu. Nie mieli domów, rodziny i sąsiadów. Żydzi, którzy przed II wojną światową posiadali obywatelstwa niemieckie i austriackie zamierzali wracać do krajów, które w tak bestialski sposób odebrały im człowieczeństwo, wymordowali i skazali na zagładę ich bliskich. Polscy Żydzi natomiast często nie chcieli, bądź nie mogli wrócić do Polski. W lipcu 1945 roku rządy Polski i ZSRR podpisały porozumienie mające na celu ewakuację osób narodowości polskiej i żydowskiej zamieszkałych w ZSRR do Polski. Liczba Żydów polskich na terenie ZSRR szacowana była od 140 do 250 tys. Ostatecznie do Polski z Kresów Wschodnich przyjechało 136 579 Żydów⁷⁵. Zgodnie z ustaleniami transporty były kierowane głównie na Dolny Śląsk. Osadnictwo wspierane było przez samych Żydów i polskie władze komunistyczne. Obok przesie-

⁷² Ibidem.

⁷³ A. Applebaum, *Za żelazną...*, op. cit., s. 174.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, *Wysiedlenia...*, op. cit., s. 143.

dlanych z ZSRR na Dolny Śląsk przyjeżdżały także grupy Żydów z innych regionów Polski⁷⁶.

W dniu 4 lipca 1946 r. w Kielcach doszło do pogromu Żydów, w którym śmierć poniosło ponad 40 osób. Pogrom ten był jednym z kilkunastu pogromów, które zostały zainscenizowane przez NKWD i bojówki syjonistyczne w krajach okupacji stalinowskiej. W podobnym czasie podobne incydenty miały miejsce w Budapeszcie, dwa w Bratysławie i po kilka w mniejszych miastach Czechosłowacji. W powojennej Polsce największe skupisko Żydów powstało na Dolnym Śląsku (86 563 osoby), w Łodzi (30 000 osób), Szczecinie (28 324 osoby), na Górnym Śląsku (20 000 osób) i w Krakowie (13 000 osób). Po kieleckim pogromie wśród Żydów zapanowała panika. Opuszczano mniejsze miejscowości, więcej osób szukało kontaktu z organizatorami nielegalnych emigracji⁷⁷. Ponieważ Żydzi przeżyli okres ogromnych cierpień, ukrywając się podczas holokaustu albo starając się przeżyć na terenie Rosji, nie trzeba ich było zbyt zachęcać, aby uciekali ze sceny, na której rozegrał się ich dramat, tak daleko, jak tylko potrafią⁷⁸. Władze polskie umożliwiły ocalałym emigrację do Palestyny. Od lipca do grudnia 1946 roku z Polski wyjechało ok. 70 tysięcy Żydów⁷⁹. Po zakończeniu emigracji oraz po pogromie kieleckim sytuacja Żydów w Polsce ustabilizowała się.

KONKLUZJE

Pożoga wojenna daje wystarczająco wiele cierpień i wydarzenia po zawarciu traktatów pokojowych nie powinny przysparzać kolejnych cierpień ludziom. Niestety II wojna światowa dla wielu ludzi, zwłaszcza w Europie Środkowej, nie skończyła się wraz z kapitulacją Niemiec i ustaleniami konferencji pokojowych u schyłku wojny i po jej zakończeniu (Teheran, Jałta, Poczdam), a trwała jeszcze wiele lat po ucichnięciu salw armatnich. Podziały łupów terytorialnych dokonane przez zwycięzców, a zwłaszcza przez Związek Radziecki, zaowocowały ucieczkami, wypędzeniami i przymusowymi wysiedleniami milionów mieszkańców Europy Środkowej, w szczególności Polaków, Niemców, Żydów, Ukraińców, Rosjan, Białorusinów (...).

Należy podkreślić, że bez względu na zwycięstwo w wojnie, ochrona ludności przed prześladowaniami na tle narodowym czy etnicznym,

⁷⁶ Ibidem, s. 144.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ N. Davies, *Boże...*, op. cit., s. 1018.

⁷⁹ W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, *Wysiedlenia...*, op. cit., s. 144.

po jej zakończeniu, powinno być wartością nadrzędną dla zwycięzców. Zwycięstwo nie upoważnia zwycięzców do traktowania ludzi przedmiotowo, nawet jeśli są współwinni tragedii wojennej. Wielkie wojny toczą się między państwami, zwłaszcza największymi, lecz cierpią zazwyczaj bezbronni, niewinni ludzie, nieodpowiedzialni za wybuch wojny i całe zło⁸⁰. Na tle tych wydarzeń postanowienia Karty Atlantycznej i Karty Narodów Zjednoczonych okazały się pustymi sloganami, które pozornie zapewniały ochronę praw człowieka, nawet tych podstawowych, jak wolność, równość, swoboda decydowania o miejscu osiedlenia się czy zamieszkania.

Doświadczenie II wojny światowej winno wyczulić ludzi na zagrożenie cierpienia i śmierci w obliczu powojennych podziałów terytorialnych. To doświadczenie winno sprawić, że należy pamiętać o tym, że nawet najlepsze reguły prawne nie są w stanie zabezpieczyć niewinną ludność przed okrucieństwem i bezsenssem wypędzeń i przymusowych wysiedleń dyktowanych nienawiścią narodową czy etniczną. Pozostaje aktualny wniosek, że dzisiaj, na początku XXI wieku wstydlive doświadczenia z poprzedniego wieku Europejczycy mają już za sobą i wspólnie powinni budować jedność, nie zapominając o odrębnościach narodowych i kulturowych⁸¹.

BIBLIOGRAFIA

1. Applebaum A., *Za żelazną kurtyną ujarzmienie Europy Wschodniej 1944-1956*, Świat Książki, Warszawa 2013.
2. Borodziej W., Hajnicz A. (red.), *Kompleks wypędzenia*, Znak, Kraków 1998.
3. Buhaj M. F., *Deportacija naselennia z Ukrainy (30 – 50-ti roky)*, Ukrajinskyj istorycznyj žurnał 1990, nr 10 i nr 11.
4. Czop A., Czop P., *Konieczność kompleksowych i interdyscyplinarnych działań na rzecz współczesnego bezpieczeństwa w kontekście sektorowości zagrożeń*, Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje nr 22 (2016), Kraków 2016.

⁸⁰ Zob. A. Czop, P. Czop, *Konieczność kompleksowych i interdyscyplinarnych działań na rzecz współczesnego bezpieczeństwa w kontekście sektorowości zagrożeń*, Kultura Bezpieczeństwa Nauka – Praktyka – Refleksje nr 22, 2016 (95–111), s. 104.

⁸¹ Zob. W. M. Hrynicki, *Ochrona byłych nazistowskich obozów zagłady w aspekcie zagadnienia bezpieczeństwa kulturowego*, Acta Pomerania 2014 nr 5, s. 130-145.

5. Czop A., Sokołowski M. – *Historia polskich formacji policyjnych od II Wojny Światowej do czasów współczesnych*, Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje nr 13 (2013), Kraków 2013.
6. Czerniakiewicz J., Czerniakiewicz M., *Przesiedlenia ludności w Europie 1915-1959*, WSP TWP, Warszawa 2005.
7. Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, Znak, Kraków 2004.
8. Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Znak, Kraków 2006.
9. Frątczak E., Strzelecki Z. (red.), *Demografia i społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych 1945-1955. Próba bilansu. Materiały pokonferencyjne z konferencji naukowej w Opolu 30.11-1.12.1995*, Polskie Towarzystwo Demograficzne – Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa 1996.
10. Hrynicky W. M., *Ochrona byłych nazistowskich obozów zagłady w aspekcie zagadnienia bezpieczeństwa kulturowego*, Acta Pomerania 2014 nr 5, Chojnice 2015.
11. Kandecka K. (red.), *Niemcy i Polacy 1945-1995. Zbliżenia – Annährungen*, Rytm, Warszawa – Düsseldorf 1996.
12. Knyt A. (red.), *Osadnicy. Nowe życie kresowiaków na Ziemiach Zachodnich. Nadzieje i niemoc wobec władzy ludowej*, PWN Karta, Warszawa 2014.
13. Krasuski J., *Historia Niemiec*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, „Ossolineum”, Wrocław – Warszawa – Kraków 2002.
14. Kuźniar R., *Prawa człowieka – prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Scholar, Warszawa 2002.
15. Lawaty A., Orłowski H. (red.), *Polacy i Niemcy. Historia – Kultura – Polityka*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003.
16. Lembeck A., *Wyzwoleni ale nie wolni. Polskie miasto w okupowanych Niemczech*, Świat Książki, Warszawa 2006.
17. Mączak A. (red.), *Historia Europy*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997.
18. Orłowski H., Sakson A. (red.), *Utracona ojczyzna*, Instytut Zachodni, Poznań 1996.
19. Patko A., Rydel J., Węc J.J., *Najnowsza historia świata 1945-1995*, Wydawnictwo Literackie, tom I, Kraków 1997.
20. Reinsoß H., *Nie było powrotu. Wspomnienia wypędzonych*, Replika, Zakrzewo 2008.

21. Sienkiewicz W., Hryciuk G., *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski: Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy*, Demart, Warszawa 2008.
22. Tracz B. (red.), *Kresowianie na Górnym Śląsku*, Instytut Pamięci Narodowej, Katowice – Gliwice 2012.
23. Urban T., *Utracone ojczyzny, Wypędzenia Niemców i Polaków w XX wieku*, Czytelnik, Warszawa 2007.
24. Wegs J., Ladrech R., *Europa po 1945 roku*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008.

Netografia

25. www.psrh.webfaryka.pl
26. www.zalewwislany.pl

Wojciech M. Hrynicki, dr n. prawnych – wykładowca na Wydziale Bezpieczeństwa i Nauk Społeczno-Prawnych Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, kierujący Oddziałem Kontroli Wewnętrznej i Przeciwdziałania Korupcji w Izbie Skarbowej w Katowicach, znawca tematu prawnej dopuszczalności nadawania oraz zmiany imion i nazwisk, a także zagadnień bezpieczeństwa publicznego i kulturowego, autor licznych publikacji z tych obszarów badawczych.

Jarosław Widorski – absolwent Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie oraz Szkoły Chorążych Wojsk Radiotechnicznych w Jelenie Górze, pracownik Wydziału Egzekucji Administracyjnej w Urzędzie Miejskim w Zabrze, administrator bezpieczeństwa informacji niejawnych, żołnierz zawodowy, starszy chorąży przeniesiony do rezerwy, znawca tematyki bezpieczeństwa i ochrony informacji niejawnych oraz informacji prawnie chronionych.